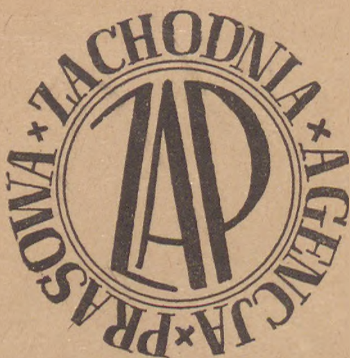




ZACHODNIA
AGENCIA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Chełmońskiego 1 Oddział w Warszawie, ul. Kredytowa 9, m. 3 — tel. 85883

Nr 29/Ip.

BIULETYN INFORMACYJNY

PORTY I MORZE

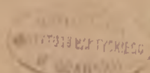
Tranzyt czeski przez Szczecin

Szczecin (ZAP) — Do portu szczecińskiego przybyły pociągi z czeskimi wyrobami przemysłowymi, które pójdą tranzytem do Szwecji. Są to płyty metalowe, pręty, druty żelazne i t. p. Czesi przewidują wysokość tranzytu eksportowego na około 5.000 ton miesięcznie. W miarę rozbudowy portowych urządzeń przeładunkowych Czesi będą przesyłali do Szczecina coraz to nowe partie różnego rodzaju artykułów, nie tyko wyrobów hutniczych, ale i również innych artykułów jak n. p. towary drzewne. Ponadto w tranzycie importowym Czesi oczekują przywozu bawełny z Ameryki i Egiptu w ilości około 5.000 wagonów miesięcznie.

Nowe urządzenia portowe dla Polski

Szczecin (ZAP) — Polska zakupiła lub zakupi w najbliższym czasie z demobilu amerykańskiego 185 jednostek portowych, głównie holowników, motorówek, kutrów, dźwigów i pogłębiarek. Jednostki te, znajdą się w różnych portach angielskich, francuskich i belgijskich.

Spośród zakupionych dźwigów pływających 6 jednostek przyholowanych zostało do Szczecina, gdzie przystąpiły do intensywnej pracy w ramach zwiększonego wysiłku w celu usprawnienia ładowności tego portu. W obecnej chwili Szczecin jest najlepiej wyposażony ze wszystkich portów polskich w sprzęt do oczyszczania portu z wraków różnego rodzaju. Pracuje tu bowiem 1 dźwig pływający 100-tonowy, jeden 60-tonowy oraz cztery 30-tonowe. Oczekuje się przybycia dalszych tego rodzaju jednostek.



Ustka pracuje

U s t k a (ZAP) — Najmłodszy port polski Ustka (Pomorze Zachodnie) dzielnie pokonuje trudności, jakim musi stawić czoło w tak odpowiedzialnym zadaniu jak udział w eksporcie węgla drogą morską. Port ten, do niedawna jeszcze jedynie kąpielisko, dziś rozwija się w port handlowy, który odgrywa swą rolę w życiu gospodarczym Państwa. Mimo braku dźwigów, Ustka zdołała w pierwszych dwóch miesiącach działalności przeładować 36.000 ton węgla na lekkie żaglowce szwedzkie, duńskie, fińskie i norweskie.

Praca nad rozbudową tego portu trwa dalej. W najbliższym czasie dzięki tej akcji ładowność Ustki zwiększy się o 35%. Z chwilą uruchomienia dalszych transportów, a przede wszystkim dźwigów, port w Ustce stanie się poważną placówką w eksporcie węgla polskiego. Rozbudowa portu pociągnie za sobą, rzecz prosta, import towarów, a przede wszystkim rudy szwedzkiej, która obecnie wobec braku kranów nie może być tu przywożona na szwedzkich żaglowcach.

Życie gospodarcze podniesie tę małą miejscowość do roli miasteczka portowego, które wypełni pozytywne zadanie w handlu zagranicznym Polski.

„Gneisenau" pozostanie na zawsze w Gdyni

G d y n i a (ZAP) — W czasie działań wojennych lotnictwo sprzymierzonych zatopiło w porcie gdyńskim, znany z przepłynięcia przez Kanał la Manche wzdłuż wybrzeży francuskich pod bombami RAF'u, pancernik niemiecki „Gneisenau". Wrak zatopionego okrętu tarasował wejście do portu w Gdyni. Obecnie przystąpiono do usunięcia górnej części okrętu, sam zaś kadłub pancernika „Gneisenau" pozostanie na dnie i po zabetonowaniu stanowić będzie część falochronu portowego.

Nadprodukcja na eksport

G d a ń s k (ZAP) — Czynniki gospodarcze Wybrzeża postanowiły, by gdański przemysł spółdzielczy i prywatny całą swą produkcję po zaspokojeniu zaplanowanych dostaw wewnętrznokrajowych przeznaczył na cele eksportowe. Osiągnięte tą drogą zyski obrócone będą na zakup taboru i sprzętu samochodowego wyłącznie dla województwa gdańskiego.

W chwili obecnej przewiduje się wymianę towarową w ramach mniejszych transakcyj z Czechosłowacją, Austrią, Szwajcarią, Francją i Anglią. Instytucje będące w kontakcie handlowym z zagranicą zobowiązywały się dostarczyć spisu towarów poszukiwanych na rynku polskim.

PRZEMYSŁ

1/3 węgla produkują Ziemie Odzyskane

Katowice (ZAP) — Udział Ziem Odzyskanych w ogólnopolskiej produkcji węgla osiągnął w pierwszym półroczu 1947 1/3 produkcji krajowej. Z liczby 91 kopalń polskich na Ziemie Odzyskane przypada 23, z tego 16 kopalń na Śląsku Opolskim oraz 7 na Śląsku Dolnym w okręgu wałbrzyskim. Wszystkie te kopalnie mimo poważnych zniszczeń zostały uruchomione.

Produkcja węgla na Ziemiach Odzyskanych stale wzrasta. Gdy w r. 1945 wynosiła 7,99 milionów ton, to jedynie w pierwszym półroczu 1947 już 8,89 milionów ton, co stanowi 32,8% ogólnopolskiej produkcji węgla..

Bytom (ZAP) — Stan zatrudnienia w polskim przemyśle górniczym stale wzrasta. Akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych oraz repatriacja górników z Francji i Niemiec wydatnie poprawia sytuację na rynku pracy w górnictwie. Ten systematyczny wzrost zatrudnienia obrazuje napływ górniczych rąk roboczych w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, które jest jednym z 10 Zjednoczeń w Polsce.

W czerwcu 1945 roku Zjednoczenie to zatrudniało tylko 9.600 pracowników. W czerwcu 1947 roku stan załogi był przeszło dwukrotnie większy, wynosząc 20.907 ludzi. O stałym dalszym wzroście świadczą liczby z lipca 1947, w którym stan zatrudnienia w Zjednoczeniu podniósł się do 21.440.

Przemysł graficzny na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP) — Okręgowy Zarząd Przemysłu Graficznego we Wrocławiu zarządza 67 drukarniami. Wrocław ma sześć drukarń, prócz tego 12 drukarń spółdzielni wydawniczych, uniwersytetu, partyj politycznych, wojska. Wyposażenie drukarń stanowi 55 maszyn do składania, 159 maszyn drukarskich, 12 maszyn rotacyjnych, 6 maszyn litograficznych, 192 maszyny przyciskowe, 9 offsetowych, 14 przedrukowych i 693 maszyny pomocnicze. Stan zatrudnienia w drukarniach tych wynosi przeszło 2.000 ludzi.

Nowa fabryka zapałek

Sianów (ZAP) — W Sianowie pod Koszalinem (Pomorze Zachodnie) uruchomiona została wielka fabryka zapałek. Przed wojną obiekt ten należał do najdawniejszych w Europie. Prace nad uruchomieniem przedsiębiorstwa trwały przeszło półtora roku, w halach bowiem po przejęciu ich przez władze polskie znajdowały się jedynie szczątki wszelkiego rodzaju maszyn, które trzeba było uzupełniać. Dużą ilość maszyn i urządzeń fabrycznych przywieziono z Polski centralnej.

Fabryka, która należy do największych tego rodzaju w Polsce, produkuje dziennie pół miliona pudełek zapałek. W ramach planu trzyletniego przewiduje się, że przedsiębiorstwo będzie dziennie produkowało milion pudełek wszelkiego rodzaju zapałek.

Handel prywatny na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP) — Handel prywatny na Dolnym Śląsku obejmuje w zakresie towarowym 11.805 przedsiębiorstw, zatrudniających 19.562 osób, wliczając w to 16.610 właścicieli i członków ich rodzin oraz 2.692 przedsiębiorstw w dziedzinie usługowej zatrudniających 6.537 osób, w tym 4.169 właścicieli względnie członków rodzin.

W zakresie towarowym pierwsze miejsce zajmuje branża spożywcza i tytoniowa obejmująca 8.011 zakładów, czyli 66% liczby ogólnej, następnie branża towarów mieszanych z wyjątkiem spożywczych 1.192 (10%), włókienniczo-odzieżowych sklepów jest 968 (8%), papierniczych i dewocjonalnych 417 (3,5%), artykułów chemicznych 358 (3%), reszta przypada na branże: skórzaną, metalową, fotograficzną, materiałów budowlanych i t. p.

Handel usługowy obejmuje 2.003 zakładów gastronomicznych i hoteli, 141 przedsiębiorstw transportowych, 104 z zakresu pośrednictwa oraz 434 innych.

Spółdzielczość wytwórcza na Ziemiach Odzyskanych

Wrocław (ZAP) — Spółdzielczość wytwórcza na Ziemiach Odzyskanych rozwinęła się dopiero w roku 1946. Pierwszy rok osadnictwa nie sprzyjał powstawaniu tego rodzaju spółdzielni wobec płynnych i nieustabilizowanych warunków. Dopiero rok 1946 umożliwił zakładanie spółdzielni pracy, których szczególnie dużo, bo aż 104, powstało w okręgu wrocławskim.

W roku 1946 stan spółdzielni wytwórczych i ich członków przedstawia się następująco:

Wojew.	ilość spółdzielni	ilość członków
wrocławskie	104	1960
katowickie	14	340
gdańskie	8	212
szczecińskie	7	168
olsztyńskie	5	104
	138	2784

W pierwszej połowie roku 1947 notuje się dalszy wzrost akcji spółdzielczej w zakresie wytwórczym. Na koniec sierpnia tego roku ilość spółdzielni wytwórczych wzrasta do 196 a ich członków do 4.588.

KOMUNIKACJA

Mosty na Dolnym Śląsku

a) kolejowe:

Wrocław (ZAP) — Na terenie Dolnego Śląska istnieje 1.239 mostów i wiaduktów kolejowych o łącznej długości 51.844 m oraz 3.312 przepustów o łącznej długości 37.713 m.

W działaniach wojennych zostało zniszczonych 331 mostów oraz 35 przepustów. Odbudowano dotąd: prowizorycznie 132 mosty i 8 przepustów. Na stałe odbudowano 92 mosty i 15 przepustów.

b) drogowe:

Wrocław (ZAP) — Stan mostów na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych Dolnego Śląska przedstawia się następująco: 293 mosty o konstrukcji stalowej, z tego zniszczonych było 111, odbudowano prowizorycznie 68, odbudowano na stałe 7. Mostów żelazno-betonowych było ogółem 954, z tego zniszczonych 254, prowizorycznie odbudowano 144, na stałe 12. Mostów drewnianych było ogółem 186, zniszczonych 37, prowizorycznie odbudowano 23, na stałe 2. Zestawienie powyższe nie obejmuje mostów na drogach gminnych.

Odbudowa torów na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP) — Ogólna długość torów przejętych przez polskie kolejnictwo na Dolnym Śląsku w 1945 r. wynosiła 4.704 km, w tym czynnych zaledwie 887 km. W 1945 roku odbudowano 1.478 km. W roku 1946 889 km. Obecnie tempo odbudowy torów zmniejszyło się wobec zakończenia łatwiejszych odcinków i przystąpienia do odcinków kompletnie zdemontowanych. Ponadto prowadzone są prace przy budowie zupełnie nowych linii kolejowych w celu usprawnienia życia gospodarczego. I tak: buduje się m. i. linię kolejową długości 6 km, która połączy stację Sulików z miejscowością Zawidów w powiecie lubańskim. Zawidów jest osiedlem fabrycznym, w którym znajduje się fabryka sukna, dachówek, wyrobów blaszanych i gdzie istnieją złoża węgla brunatnego.

Wre praca na polskim przyczółku morskim

Szczecin (ZAP) — Prace nad rozbudową węzła kolejowego w Warszowie (naprzeciwko Świnoujścia na wyspie Wolin), gdzie w tym roku ma być uruchomiony prom kolejowy na linii rzecznej Stockholm—Warszawa—Praga Czeska, przybrały ostatnio znacznie na tempie.

Bezpośrednio przy molo buduje się nowy wielki gmach dla granicznego urzędu celnego. Fundamenty już zostały wykończone i obecnie wznosi się mury. Jeszcze szybciej postępują prace przy budowie nowej parowozowni. Mury parowozowni

zostały już wzniesione i obecnie rozpoczęte zostanie krycie dachu.

Remont zabudowań dworcowych jest już również daleko posunięty. Obok dworca pracują setki robotników kolejowych, kładąc całą serię nowych torów potrzebnych dla przetaczania przybywających ze Szwecji wagonów. Przeprowadza się również remonty i przebudowy magazynów.

W rejonie Międzyzdrojów przeprowadza się w szybkim tempie odbudowę wiaduktów kolejowych. Mosty będą konstrukcji betonowej. W Wolinie natomiast na tej samej trasie przeprowadza się budowę mostu kolejowego na rzece Dziwnej. Most ten, będzie łączył stały ląd z wyspą Wolin w okolicy miasta o tej samej nazwie. Most, jaki tu poprzednio istniał, Niemcy w czasie wojny wysadzili w powietrze. Obecnie stawia się most metalowy, wyzyskując części istniejących przęseł.

Tempo tych wszystkich prac pozwoli na uruchomienie jeszcze w roku 1947 wielkiej magistrali kolejowej łączącej Szwecję z Europą środkową i południowo-wschodnią.

Przekuwanie szerokich torów

W a r s z a w a (ZAP) — W październiku rozpocznie się na trasie Gliwice—Katowice—Kraków—Przemyśl przekuwanie szerokich torów na normalne zachodnio-europejskie. W ostatnim okresie wojny i zakończeniu działań wojennych linia ta będąca dalszym ciągiem sowieckiego szerokotorowego systemu komunikacyjnego, służyła początkowo do zaopatrzenia armii radzieckich na zachód. Później zaś do utrzymania łączności z oddziałami Armii Czerwonej w radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Przekute zostaną również odnogi od tej głównej trasy. Od grudnia 1947 roku odcinek Gliwice—Przemyśl obsługiwać będą już tylko koleje polskie w ramach polskiego systemu komunikacyjnego.

Nikną odłogi na Dolnym Śląsku

W r o c ł a w (ZAP) — W roku 1946 na Dolnym Śląsku leżało odłogiem 439.000 ha użytków ornych. W roku 1947 pozostało ich jeszcze 121.000 ha, w roku zaś 1948 pozostanie tylko 13.000 ha. Obszar ten obejmuje tereny zaminowane, których nie można było wziąć pod uprawę. Praktycznie więc sezon 1947/48 zakończy okres przejściowy, w którym na skutek trudności powojennych leżały całkiem odłogiem niektóre rolnicze obszary Ziem Odzyskanych. Nadchodzący sezon pozwoli na prawie pełne już wyzyskanie nowych polskich rolniczych obszarów i dalsze poprawienie sytuacji wewnętrznej na odcinku żywnościowym. Widocznym tego dowodem jest osiągnięcie już w roku 1947 samowystarczalności zbożowej i ziemniaczanej w niektórych częściach Ziem Odzyskanych. Tegoroczne n. p. zbiory na Dolnym Śląsku wyniosą około 7.615.000 q zbóż wszelkiego ro-

dzaju oraz 16.500.000 q ziemniaków, zapotrzebowanie zaś ogólne tego obszaru wyniesie około 7.100.000 zbóż i 16.000.000 ziemniaków na wyżywienie około 2.000.000 ludzi, inwentarza województwa oraz zasiew. W ten sposób Dolny Śląsk stał się już w sezonie bieżącym na odcinku zboża i ziemniaków województwem nadwyżkowym jako trzeci okręg tego rodzaju w Polsce. Nadwyżki te w wysokości około 5000.000 obrócone zostaną oczywiście w pierwszym rzędzie na wyrównanie niedoborów w innych częściach Polski, lub jeśli chodzi o ziemniaki, na przeróbkę przemysłową.

ZAGADNIENIA LUDNOŚCIOWE I KULTURALNE

Gdańsk i Olsztyn bez Niemców

Gdańsk (ZAP) — Na terenie Gdańska nie ma już ani jednego Niemca, natomiast w całym województwie gdańskim pozostaje jeszcze do repatriacji około 20.000 Niemców. W ciągu najbliższego czasu zostaną oni repatriowani do Niemiec. Również i w Olsztynie, stolicy województwa olsztyńskiego (część byłych Prus Wschodnich), nie ma już ani jednego Niemca.

Polscy górnicy wracają do ojczyzny

Kędzierzyn (ZAP) — Na Śląsk przybyły nowe transporty repatriacyjne z górnikami Polakami z Francji, Rumunii i Niemiec. Górnicy ci emigrowali niegdyś z kraju za pracą. Dziś, dzięki nowym placówkom na Ziemiach Odzyskanych mogą oni wrócić do Ojczyzny, by tu dla niej pracować. Specjalnie cennym materiałem ludzkim są repatrianci z Niemiec, zahartowani w pracy w najbardziej niesprzyjających, bo wrogich warunkach.

Zabytkowy klasztor

Kołbacz (ZAP). — W odległości około 20 km na południowy wschód od Szczecina znajduje się wieś Kołbacz. Wieś jest pięknie położona nad wspaniałym jeziorem Miedwie.

Wieś posiada ciekawy zabytek, a mianowicie klasztor z pierwszych czasów chrześcijaństwa na tych terenach. Klasztor zachował się w dobrym stanie: gmach składa się z dwu części. W pierwszej z nich znajduje się kościół. Klasztor został założony w r. 1173 przez Cystersów. Pierwotna budowa klasztoru była romańska. Z tych czasów zachowały się jeszcze kapitele filarów (przechowywane obecnie w muzeum w Szczecinie).

Do Cystersów należała wówczas cała wieś, to też również i wśród zabudowań dworskich znajdujemy szereg zabytków przeszłości. Ciekawą jest n. p. wspaniała gotycka stodoła, stojąca opodal kościoła oraz dom przy szkole, który prawdopodobnie był dawniej siedzibą opatów.

1841-47 – K.33341